

**Sygnatura akt VI Ka 90/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 marca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2016 r.

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **K. G. syna M. i H.,**

**ur. (...) w W.**

oskarżonego z art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 20 października 2015 r. sygnatura akt IX K 1198/11

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 90/16

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 30 marca 2016r.**

Oskarżony K. G. stanął pod zarzutem tego, że w dniu 17 grudnia 2010r. w na trasie (...) w trakcie transportu przesyłki z zawartością akcesoriów komputerowych o łącznej wartości 3.000 złotych zgodnie z listem przewozowym nr (...), dokonał kradzieży tej przesyłki z samochodu ciężarowego działając na szkodę (...) S.A. w W. oraz D. S. w P., tj. popełnienia występku z art. 278 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 20 października 2015r., w sprawie o sygn. IX K 1198/11, uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu, kosztami procesu obciążając Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego Prokurator, który zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż dowody ujawnione w toku przewodu sądowego i ustalone na ich podstawie okoliczności nie dają podstaw do przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 278 § 1 kk i w konsekwencji jego uniewinnienie, podczas gdy dowody te i poczynione na ich podstawie w sposób prawidłowy ustalenia prowadzą do wniosku przeciwnego.

Stawiając powyższy zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna na tyle, że w wyniku jej wywiedzenia zaskarżony wyrok nie mógł się ostać. Koniecznym stało się zatem uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Wyrok ten zapadł z obrazą prawa procesowego, a to art. 410 kpk, ale także art. 366 kpk, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy rozpoznając przedmiotową sprawę i ferując rozstrzygnięcie nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a także nie wziął pod rozwagę oraz nie poddał należytej analizie i ocenie całokształtu zebranego materiału dowodowego. W konsekwencji ustalenia faktyczne zaprezentowane w pisemnych motywach wyroku nie były pełne ani wyczerpujące, a to z kolei powodowało, iż wydany wyrok należało uznać za wadliwy. Oczywiście jest, że Sąd rozstrzyga sprawę przyjmując za podstawę swej decyzji całokształt okoliczności, które zostały ujawnione w toku rozprawy głównej (art. 410 kpk). Oznacza to, że Sąd orzekający rozstrzygając w sprawie musi rozważyć wszystkie okoliczności, jakie zostały ujawnione zgodnie z prawem procesowym w toku rozprawy, ocenić je zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 kpk, a następnie dokonać ustaleń dotyczących okoliczności istotnych w sprawie, wynikających z dowodów uznanych przez Sąd za wiarygodne. Szczególna rola w tym zakresie przypada przewodniczącemu składu orzekającego, który zgodnie z art. 366 kpk obowiązany jest bacznie, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostawiać więc będzie pod ochroną art. 7 kpk jedynie wówczas, jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Konsekwencją naruszenia przepisów postępowania był błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku. Zarzut taki jest zasadny w sytuacji, gdy Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego albo też, gdy z faktów tych wyciągnął wnioski niezgodne ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego lub zasadami prawidłowego rozumowania. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 1975r. (II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84), zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Sąd Okręgowy uznał zasadność apelacji kwestionującej, poprzez podważanie wyjaśnień oskarżonego, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji.

Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku Sąd meriti, nie wdając się w szczegółową analizę dwóch w istocie odmiennych wypowiedzi oskarżonego, w szczególności nie zestawiając jej z pozostałym materiałem dowodowym, w całości oparł się na ostatniej relacji K. G., czyniąc następnie dość dowolnie ustalenie odnośnie dokonanych przez niego manewrów z paczką. Słusznie zatem trzeba przyznać rację skarżącemu gdy podnosi w pierwszej kolejności rozbieżności w przedstawionych przez oskarżonego dwóch wersjach zdarzenia, wzajemnie się wykluczających, a także brak przekonujących w obliczu brzmienia art. 7 kpk powodów dla których dano wiarę wersji lansowanej na rozprawie. Wszak trzeba przypomnieć, że oskarżony w swoich pierwszych wyjaśnieniach przyznawał się do załadowania na samochód dostawczy całości towaru przeznaczonego do (...) w R., nie wykluczał jednak możliwości nieskanowania przez niego przez pomyłkę wszystkich listów przewozowych na listę załadunkową, jak również prawdopodobnej kradzieży paczki z akcesoriami komputerowymi z wnętrza pojazdu w czasie postoju pod (...) restauracją M. D., by następnie przed Sądem wyjaśniać zupełnie odmiennie - o niezabranii przez niego przesyłki z uwagi na brak listu przewozowego i pozostawieniu jej w boksie magazynu firmy (...). Przy tak rozbieżnych i nie dających się pogodzić w żaden sposób wersjach wypadków to na Sądzie merytorycznym ciążył obowiązek poddania

wszechstronnej analizie logicznej zebranych dowodów, w sposób w pełni przekonywający oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia oraz przedstawienia, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł On swe własne przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, które włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom. Ma to znaczenie tym większe, że oskarżony, wypowiadając się co do treści odczytanych mu pierwszych wyjaśnień i podejmując próbę wyjaśnienia określonych rozbieżności, dość lakonicznie i skrótowo stwierdził, iż wyjaśnienia te składał pod presją, zaś pisemne oświadczenie, zalegające na k. 2 akt, podpisał na wyraźne polecenie szefa ochrony. Przyczyny takiego stanu ducha oskarżonego nie zostały jednak już przez Sąd meriti wyjaśnione, co oznacza, że z relacji oskarżonego nie wynika, kto, w jakich okolicznościach i kiedy miał wywierać na niego wpływ, czy była to osoba szefa ochrony, managera ds. bezpieczeństwa firmy (...) (który aktywnie dążył do ustalenia sprawy), czy też funkcjonariusza Policji przesłuchującego oskarżonego w dochodzeniu.

Prawdą jest, że Sąd I instancji przeprowadził bardzo wnikliwe postępowanie ustalające obieg dokumentacji związany z pracą spedycyjną spółki (...), wyprowadzając w oparciu o zebrane dowody, zwłaszcza w postaci dokumentów, prawidłowy i słuszny wniosek o niedotarcie paczki do miejsca przeznaczenia, tj. do (...) w R.; okoliczność ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Słusznie także ustalono i to, iż w sprawie niniejszej nie tylko, że niewiadomo gdzie znajduje się owa paczka z akcesoriami komputerowymi, ale i zaginął oryginał listu przewozowego przypisanego do niej, zaś wszelkie późniejsze postępowanie zakończone wystawieniem w dniu 17 stycznia 2011r. 2 not reklamacyjnych toczyło się w oparciu o wtórnik tego dokumentu, nadesłany przez nadawcę przesyłki. Na tym tle jednak jawi się szereg wątpliwości. Faktem niewątpliwym, znajdującym potwierdzenie w informacji z systemu komputerowego pokrzywdzonej spółki, jest, że paczka dotarła do magazynu w P. w dniu 16 grudnia 2010r. o godzinie 18.50, przywieziona z terminalu w M. przez kierowcę I. K., a w nocy z 16 na 17 grudnia 2010r. (ok. godziny 3.00) została uwidoczniła na palecie, jako towar do załadunku. Nie może być także żadnych wątpliwości co do tego, że to oskarżony w dniu 17 grudnia 2010r. o godzinie 10.51 dokonywał osobiście załadunku przedmiotowej paczki do pustej części ładunkowej pojazdu, umieszczając tę przesyłkę we wnętrzu najprawdopodobniej jako pierwszą. Taki wniosek można wysnuć nie tylko z dołączonego zdjęcia (k. 4), ale przede wszystkim z zeznań osób oglądających później cały zapis monitoringu z tego zdarzenia (K. D. (1), T. M. (1)), jak również z relacji samego oskarżonego, który nie kwestionował tego, iż to on widnieje na okazanym mu zdjęciu. Tymczasem Sąd Rejonowy, poddając pod rozagę dwa zdjęcia z zapisu monitoringu, przyjmuje w sposób dowolny, że oskarżony – po pobraniu listów przewozowych i załadunku za pomocą wózka widłowego wszystkich paczek przeznaczonych do (...) (...) do części ładunkowej pojazdu bramką nr 73 – w następstwie sprawdzenia listów przewozowych z danymi naklejonymi na paczkach i stwierdzenia braku listu przewozowego dla przesyłki o nr (...), wystawił ją na zewnątrz, pozostawiając obok filaru. Taki wniosek, nawet w świetle samych wyjaśnień oskarżonego składanych na rozprawie, jawi się jako dowolny i nie znajdujący potwierdzenia w żadnym ze zgromadzonych dowodów; wszak nawet sam oskarżony w swej zmienionej relacji nie opisywał żadnych manewrów z paczką, tzn. jej wnoszenia i późniejszego wynoszenia z samochodu, nadto z relacji świadków i dyspozytora M. M. nie wynika, by paczka ta była wyciągana z części ładunkowej pojazdu przez oskarżonego i by ten zgłaszał dyspozytorowi brak listu przewozowego. Nadto mając na uwadze opisywaną przez pracowników firmy (...) procedurę załadunku paczek na podstawie wcześniej pobieranych listów przewozowych, nie sposób przyjąć za Sądem meriti takiej kolejności w podejmowaniu czynności przez oskarżonego, skąd bowiem wiedziałby on o miejscu przeznaczenia danej paczki nie mając do niej listu przewozowego. Słusznie skarżący rozważa możliwość odwrotną, a więc najpierw załadunek wszystkich paczek zgrupowanych w jednym miejscu z przeznaczeniem do(...) w R., następnie zaś dopiero zebranie listów przewozowych i ich skanowanie celem sporządzenia listy ładunkowej, w takiej jednak sytuacji nie mógłby się dowiedzieć oskarżony o braku listu przewozowego do tej konkretnej paczki, a tym samym zostałaby ona dostarczona do miejsca przeznaczenia, nie zaś powrotnie wyciągana z samochodu i umieszczana w boksie.

Koniecznym zatem staje się wyjaśnienie rozbieżności w samych relacjach oskarżonego, których Sąd I instancji przeprowadzając postępowanie dowodowe nie miał niestety w sposób dostateczny w polu widzenia, dokonać ich oceny zgodnie z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, w zestawieniu z pozostałymi dowodami. W związku z brakiem możliwości odtworzenia najbardziej pożądanego dowodu w postaci zapisu monitoringu konieczne jest ponowne przesłuchanie w charakterze świadków zwłaszcza osób, które zapis ten oglądały w całości (K. D., T. M.), a także oskarżonego na okoliczność ewentualnego wynoszenia tejże paczki z wnętrza pojazdu (co w

sytuacji umieszczenia jej jako pierwszej w skrzyni ładunkowej mogło okazać się nie lada wysiłkiem). W związku z faktem utracenia tejże przesyłki wraz z oryginałem jej listu przewozowego wydaje się także ważne dla niniejszego postępowania rozstrzygnięcie takich to oto wątpliwości rysujących się w zeznaniach K. D. (1) jak ustalenie kiedy spółka (...) dowiedziała się o braku przesyłki (czy już po powrocie oskarżonego z R., w dniu 23 grudnia 2010r. – k. 220, czy też dopiero po upływie not reklamacyjnych), od jakiego momentu paczka ta została uznana za „przesyłkę z przeszkodą” z uwagi na jej całkowite zaginięcie, nadto konieczne staje się wyjaśnienie w realiach niniejszej sprawy znaczenia zapisów systemu komputerowego poczynając od dnia 17 grudnia 2010r. (k. 6), z których to wynika z niewiadomych przyczyn m. in. to, że przesyłka w dniu 17 grudnia 2010r. o godzinie 6.15 nie została wyprawiona terminowo do odbiorcy (co kłóci się choćby ze zdjęciem na k. 4 z godziny 10.51), a następnie w dniach 20-22 grudnia 2010r. pozostawiona na terminalu. Powyższe zapisy winny być zweryfikowane także i z zeznaniami M. M., wedle którego po sporządzeniu przez kierowcę listu załadunkowego, z systemu komputerowego i ze stanu magazynu znika uwidoczniony tam towar, jednak przesyłka bez listu przewozowego nie może opuścić terminala, a okoliczność taka musi być niezwłocznie zgłoszona w (...). W związku z brakiem oryginału listu przewozowego przesyłki, w obliczu zeznań M. T., z których to wynika sposób dostarczania do P. przesyłek wraz z listami przewozowymi celem ich dalszej dystrybucji, wydaje się także wskazane przesłuchanie kierowcy I. K., który w dniu 16 grudnia 2010r. o godzinie 18.50 dostarczył do terminala w P. ową przesyłkę, jak również magazyniera, który ją odbierał wraz z dokumentami przewozowymi. O ile wielce prawdopodobnym jest, iż I. K. nie będzie pamiętał okoliczności dostarczenia przesyłki do magazynu (...), o tyle jest możliwym, że zapamiętał on w ogóle taką sytuację by zdarzyło mu się dostarczyć paczkę z terminala w M. bez listu przewozowego. Gdy idzie o zeznania pozostałych świadków, zwłaszcza tych w osobach ochroniarzy terminala, Sąd będzie uprawniony do ujawnienia ich zeznań w oparciu o przepis art. 442 § 2 kpk.

Z wszystkich tych powodów ocenił Sąd odwoławczy, że nie poprzedzone takimi wyjaśnieniami rozważania zebranych dowodów przez Sąd merytoryczny, w efekcie których to rozważań Sąd ten przydał w pełni określonym wyjaśnieniom oskarżonego walor wiarygodności, mogą być skutecznie kwestionowane, podobnie jak poczynione w ich rezultacie ustalenia faktyczne skutkujące wydaniem wyroku uniewinniającego. Zatem zaskarżony wyrok nie mógł się ostać.

W postępowaniu ponownym Sąd meriti przeprowadzając postępowanie dowodowe dołoży starań, aby wyjaśnić kwestie związane z okolicznościami w jakich doszło do dostarczenia przesyłki na terminal w P., a także z tymi związanymi z jej dalszym losem i przypisanym do niej listem przewozowym. Dopiero tak zebrany materiał dowodowy Sąd podda następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe, oczywiście z uwzględnieniem podniesionych powyżej uwag Sądu odwoławczego i wystrzegając się uchybień, które zadecydowały o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Przy tak zgromadzonych dowodach Sąd dokona ponownie oceny prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu, mając na uwadze i możliwość popełnienia czynu z art. 284 § 2 kk, ocena bowiem zamiaru K. G. winna być prowadzona z uwzględnieniem całości jego działań.

Z tych wszystkich powodów, nie przesądzając w żaden sposób przyszłego rozstrzygnięcia sprawy, Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.